

## ALOJZY LESZEK GZELLA

ur. 1932; Pelplin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Wojewódzki Dom Kultury, kultura, dyskusyjne kluby filmowe, pokazy filmowe, filharmonia, operetka

### Kultura w Lublinie w czasach PRL-u

Rozwinął się Wojewódzki Dom Kultury, który obejmował duży zakres swojej działalności. Po tym [19]56 roku więcej, wydawało się, wydarzeń miało miejsce w Lublinie i w województwie, niż wcześniej, zespoły regionalne, imprezy rozmaite, zaczęło funkcjonować kino. Utworzyliśmy taki dyskusyjny klub filmowy w klubie „Nora”, na Krakowskim Przedmieściu. Tam organizowaliśmy dyskusje na temat pokazywanych filmów. Te filmy nie były udostępniane szerokiej publiczności, pokazywane tylko przy okazji spotkań klubowych organizowanych w różnych miejscach. Początkowo one odbywały się w świetlicy zamienionej na kino w Domu Kultury FSC. Była tam sala kinowa i tam odbywały się pierwsze, szersze pokazy filmów, które nie były kierowane na ekrany tych powszechnych kin. Te dyskusje w tym klubie dyskusyjnym przenosiły się z sali kinowej później do takiego mniejszego jak gdyby, kameralnego bardziej środowiska jakim był ten klub „Nora” na Krakowskim Przedmieściu. Dyskusje te wiązały się z przyjazdem reprezentantów, przeważnie z zakresu krytyki filmowej, czy czasami twórców, czasami aktora, jeśli to był polski film, czyli był tak dosyć duży impuls w kierunku poznawania kinematografii. Leon Bukowiecki przyjeżdżał bardzo często tutaj i prowadził te dyskusje, Złotousty, taki recenzent, którego z przyjemnością się słuchało, a ponieważ miał doświadczenia również kinematograficzne jakieś, jeszcze z okresu przedwojennego i pamięć wyjątkową, więc spotkania z nim były taką ucztą duchową i powrotem w przeszłość, bo umiał tę historię kina przekazać. Powstał jeszcze teatr muzyczny, on istniał zaraz po wojnie, później przestał istnieć i chyba od [19]58 roku znowu zaczął funkcjonować. Jeszcze wtedy Maksymilian Chmielarczyk żył, taka osoba, która wiązała dawne czasy teatru muzycznego, operetkowego, ze współczesnymi – to cieszyło się olbrzymim powodzeniem, muzyka i w takiej lekkiej formie i oczywiście operetkowa fabuła przyciągały słuchaczy. Na operetkę dostać bilet było jakimś [specjalnym] zabiegiem i jakąś kombinacją, natomiast w filharmonii, gdzie też prezentowano muzykę, znacznie łatwiej było dostać się na koncert.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-03-21, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Weronika Prokopczuk
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"